

Wpadł autem do rowu, gdy poznał wyniki ekspertyzy obrazu

12 października 2021

Portret Fryderyka Chopina zakupiony na pchlim targu pod Lublinem w latach 90. za śmiesznie niską cenę kilkudziesięciu złotych wisiał w prywatnym domu w Polsce przez trzy dekady. Dopiero niedawno ekspert oszacował wiek obrazu, który – jak się okazało – został najprawdopodobniej namalowany za życia pianisty i może być wart miliony euro.

Obecny właściciel portretu Chopina kupił go od swojego wujka za 200 złotych, a ten nabył go w latach 90. za parędziesiąt złotych na targu staroci pod Lublinem. Obaj panowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że mocno zniszczony obraz, który wisiał w rodzinnym domu przez 28 lat, może być wart miliony euro.

Po prawie trzech dekadach 30-letni Polak kupił portret Chopina od swojego wujka za 200 zł i oddał obraz do ekspertyzy. Okazało się wtedy, że jest właścicielem unikatowego dzieła, które powstało najprawdopodobniej w latach 40. XIX wieku, czyli jeszcze za życia polskiego kompozytora.

Wartość rynkowa portretu może być bardzo wysoka. Dla porównania obraz przedstawiający nastoletniego Mozarta został sprzedany na aukcji w Paryżu za 4,4 miliona funtów.

Nic dziwnego, że na wieść o wynikach ekspertyzy obrazu jego właściciel, który jechał akurat ze swoim wujkiem samochodem, był zaskoczony – tak bardzo, że z wrażenia wpadł autem do rowu. Oba panom nic się nie stało, a sam portret Chopina wrócił do 30-letniego właściciela i został zamknięty w sejfie. Unikatowy portret polskiego kompozytora

Eksperci orzekli, że portret Chopina jest jednym z nielicznych wykonanych jeszcze za życia kompozytora, o czym ma świadczyć jego szczupłość na obrazie odnosząca się do realnego stanu zdrowia Chopina z czasu jego choroby. Według prof. Dariusza Markowskiego portrety polskiego pianisty są często idealizowane, z czym jednak nie mamy do czynienia w przypadku tego dzieła.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk